

Woził Mościckiego na zamek

Data publikacji: 6.01.2011 14:30

□

Kolumna samochodów, policja, ochroniarze – tak od strony zabezpieczenia wyglądała wizyta prezydenta Komorowskiego w Wiśle. Z funkcjonariuszami BORu prezydent nie rozstawał się nawet na stoku – jeździli tuż przed i tuż za nim.

Kiedyś to wyglądało zupełnie inaczej – wspomina Gustaw Pilch. Jego ojciec – Jan – woził prezydenta Ignacego Mościckiego po Wiśle.

Jan Pilch parokrotnie woził prezydenta z dworca PKP do rezydencji na Zadnim Groniu. ***Prezydent zawsze chciał rozmawiać z góralami*** – wspomina opowieści ojca Gustaw Pilch.

[POSŁUCHAJ](#)

Jan Bacza